

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III Rzeszów, piątek 23 marca 1951 Nr 82 (546)

Sejm Ustawodawczy RP jednogłośnie ratyfikował akt o wykonaniu wytyczenia granicy państwowej na Odrze i Nysie

Projekty ustaw o narodowym planie gospodarczym i budżecie na rok 1951 zostały wniesione na obrady sejmowe

WARSZAWA. 93 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 22 marca 1951 r. — otworzył Marszałek Kowalski. Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele.

Przed przystąpieniem do obrad Izba uczciła chwilą ciszy pamięć zmarłych posłów Andrzeja Krzewnika (PZPR), Wawrzyńca Okrajnego (ZSL) i Lucjana Głowackiego (PZPR).

Po zatwierdzeniu formalności wstępnych marszałek Kowalski zakomunikował Izbie, że otrzymał od Prezesa Rady Ministrów pismo zawiadomieniem o mianowaniu przez Prezydenta RP inż. Jana Rabanowskiego — ministrem kolei oraz Jana Ruseckiego — ministrem transportu drogowego i lotniczego.

W dalszym ciągu obrad Izba uchwaliła zmianę porządku dziennego posiedzenia uzupełniając go dwoma następującymi punktami: ekspozycja ministra finansów i sprawozdanie komisji planu gospodarczego i budżetu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o skarbowej na rok 1950.

W pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos minister finansów Dąbrowski.

Następnie Sejm przystąpił do rozpatrzenia przedłożenia rządowego o ratyfikację „aktu o wykonaniu wytyczenia granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej”. W akcie tym, podpisanym we Frankfurcie nad Odrą w dniu 27 stycznia br. rząd polski i rząd Niemiec Republiki Demokratycznej zatwierdziły wyniki prac polsko-niemieckiej komisji mieszanej, która wytyczyła w terenie polsko-

niemiecką granicę państwową.

Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Witaszewskiego (PZPR), który podkreślił doniosłe znaczenie aktu frankfurckiego, wprowadzającego w życie postanowienia układu zgorzeleckiego z dnia 6 lipca 1950 roku o wytyczeniu

Europejska konferencja robotnicza przykuwa uwagę pracujących całych Niemiec

BERLIN. Rozpoczynająca w dniu 23 bm. w Berlinie swe obrady europejska konferencja robotnicza przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przykuwa uwagę całej klasy robotniczej Niemiec. Pod adresem komitetu organizacyjnego konferencji napływają ze wszystkich stron Niemiec listy i depesze z pozdrowieniami i zapewnieniami, że klasa robotnicza Niemiec jednomyślnie wypowiada się przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i knowaniom wojennym imperium listów amerykańsko-angielskich.

Uczestnicy wielkiego wieceu w Schwerinie przestali do komitetu organizacyjnego konferencji depesze, w której stwierdzają:

„Ani jednego człowieka, ani jednego feniga na nową wojnę”.

Robotnicy przemysłu rybnego w Hamburgu, przesyłając

ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, Sejm jednogłośnie uchwalił przedłożenie rządowe upoważniające Prezydenta RP do dokonania ratyfikacji.

Pos. Kuszko (PZPR) złożył sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o rząd-

zodrowienia konferencji, wyrażając nadzieję, że uchwały konferencji przyczynią się do utrwalenia pokoju, zasadniczym warunkiem czego jest zapobieżenie remilitaryzacji Niemiec.

20 tysięcy kobiet niemieckich w Halle zapewniło prezydentowi konferencji, że wszystkie kobiety niemieckie poprą solidarnie uchwały konferencji, zmierzające do zapobieżenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

PRAGA. W Karwinie odbyła się konferencja robotników ostrawsko-karwińskiego zagłębia węglowego, na której wybrano delegatów na konferencję w Berlinie i uchwalono popierać wszelkimi siłami walkę robotników niemieckich przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

PEKIN. Ogólnochińska Konfederacja Pracy przesłała komitetowi organizacyjnemu europejskiej konferencji robotniczej w Berlinie depesze, w której w imieniu klasy pracującej Chińskiej Republiki Ludowej pozdrowia gorąco konferencję i wyraża pełne swe poparcie dla jej wysiłków w kierunku zapobieżenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Zyciorys ambasadora ZSRR - A.A. Sobolewa

WARSZAWA. Nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce Arkadiusz A. Sobolew urodził się w 1903 r. Posiada wyższe wykształcenie. Po wstąpieniu do służby dyplomatycznej w 1929 r., do 1942 r. zajmował kierownicze stanowisko w centralnym aparacie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR. Następnie w latach 1942-1945 był radcą ambasad ZSRR w Wielkiej Brytanii, a od 1946 r. do 1949 r. był zastępcą generalnego sekretarza ONZ. Od 1949 r. do 1950 r. kierował wydziałem do spraw Zagranicznych ZSRR. Od 1950 r. do 1951 r. kierował wydziałem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR.

Dzień 1 Maja

uczczymy patriotycznym czynem

Apel załogi Zakładów Przemysłowych Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie

WARSZAWA. Dnia 22 bm. załoga Zakładów Przemysłowych Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie wezwała wszystkie zakłady pracy w całej Polsce do masowego socjalistycznego współzawodnictwa na cześć święta jedności i solidarności pracujących całego świata w walce o pokój i postęp — na cześć 1 Maja.

„Niech żyje narodowy front walki o pokój i plan 6-letni!”.

„Współzawodnictwo 1-majowe to cios w podżegaczy wojennych” — wielką halę montażową zakładów, udekorowaną tymi hasłami, szczerze wypełnili robotnicy, technicy i inżynierowie, którzy już od paru tygodni rozważali swoje możliwości produkcyjne i zgłaszali do rady zakładowej konkretne zobowiązania.

Panuje nastroj radości i entuzjazmu. Rozbrzmiewają okrzyki: „Niech żyje 1 Maja”, „Niech żyje pokój”. Robotnicy skandują: „pokój — praca”

Na zaimprovizowaną trybunę — wózek transportowy, udekorowany czerwonymi sztandarami, wstępując przewodniczący rady zakładowej — Bronisław Szewczyk.

Robotnicy przybyli wprost od swych warsztatów gorąco przyjmują jego słowa — słowa głoszące pełną solidarność z uchwałami Światowej Rady Pokoju.

„My, ludzie pracy — oświadczam — zjednoczeni we wspólnym froncie narodowym, w oparciu o przyjaźń naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego, chcemy przyspieszyć przedterminowe wykonanie naszego gigantycznego planu 6-letniego, przez co osiągniemy lepszą, szczęśliwszą i jaśniejszą przyszłość dla naszych dzieci i dla całego narodu polskiego i staniemy się potężnym ogniwem światowego obozu pokoju”.

Witan burzą gorących oklasków wstępują następnie na trybunę najofiarniejsi produkujący ludzie załogi — przewodniczący pracy i racjonalizatorzy. W imieniu monterów przemawia ob. Gajownik i oświadcza, że w kwietniu załoga wyprodukuje ponadplanowo dwie frezarki i 3 podzielnice do frezarki.

Zborowska w imieniu brygady młodzieżowej im. Korabiel

nikowej postanawia zwiększyć dotychczasowe wykonanie norm o 10 proc. choć obecnie brygada uzyskuje już 132 proc.

Na trybunę wchodzi czołowy racjonalizator zakładów, tokarz Henrych i składa zobowiązanie wykonania specjalnego przyrzędu, który pozwoli na skrócenie czasu wykonania jednej czynności z 7 do 2 godzin.

Gorąco wita załoga przedstawiciela personelu technicznego zakładów, inż. Cjechomskiego, który zapewnia, że inżynierowie i technicy będą udzielać racjonalizatorom wszechstronnej pomocy.

„Niech żyje młodzież — przyśrodkiem dumy narodu” — rozbrzmiewa okrzyk, gdy na trybunę wchodzi przedstawiciel ZMP-owców z fabrycznego ośrodka szkoleniowego — Capik i składa w imieniu swych kolegów meldunek, że walczą będąc w niedostatecznymi ocenami, że znacznie podniosą wyniki w nauce. Capik wzywa do współzawodnictwa o najlepsze wyniki nauki młodzież przystąpienia szkół przemysłowych w Polsce.

Za chwilę brygadziści szlifierski — ob. Mańkowski odczytuje zobowiązanie załogi wraz z apelem do pracujących całej Polski, o podjęcie czynu 1-majowego.

Do wszystkich metalowców i całej klasy robotniczej Polski!

Nadchodzi 1 Maj — nasze święto robotnicze i święto narodu polskiego. W dniu tym masy pracujące całego świata zademonstrują swoją jedność i gotowość do walki o trwały pokój.

Dzień 1 Maja lud pracujący Polski — uczcić powinien godnie nowym, patriotycznym czynnem dla wykonania naszego planu 6-letniego, dla wzmocnienia sił pokoju.

My, którzy pokojową pracą co dzień budujemy lepsze i szczęśliwsze życie naszego narodu — gotowi jesteśmy uczcić wszystko, co w naszej mocy, by wraz z obrońcami pokoju na całym świecie, wraz z naszym przyjacielem, potężnym Związkiem Radzieckim pokrzyżować zbrodnicze plany amerykańsko-hitlerowskich imperialistów.

Wyrażamy nasze gorące i jednomyślne poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju.

Żądamy jak najbardziej stanowczego położenia kresu amerykańskiej polityce odbudowy hitlerowskiej armii w Niemczech Zachodnich i domagamy się zawarcia w roku 1951 traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i pokojowymi Niemcami.

Żądamy zawarcia paktu pokojowego między pięcioma wielkimi mocarstwami: Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją. Rząd, któryby odmówił spotkania w sprawie paktu pokoju odstąpi przed całym światem swoje wojenne zamiary.

Te żądania gotowi jesteśmy poprzeć przez jeszcze bardziej ofiarną pracę na froncie pokojowego budownictwa socjalistycznego — dla spotęgowania sił naszej ojczyzny i umocnienia jej wolności i niepodległości.

Na podstawie indywidualnych socjalistycznych zobowiązań robotników, brygadzystów, monterów, techników i inżynierów, a także pracowników biuro-

wych zobowiązujemy się do dnia 1 Maja:

1) Wyprodukować w m-cu kwietniu ponad planowo 2 frezarki uniwersalne oraz 5 podzielnice do frezarek o łącznej wartości 165.300 zł.

2) Podwyższyć w m-cu kwietniu o 5 proc. wydajność pracy grupy przemysłowej w porównaniu z wydajnością uzyskaną w marcu br.

3) Podwyższyć średnie wyrobienie nor-

my robotników zatrudnionych w zakładzie o 7 proc., w wyniku zastosowania metod szybkościowej obróbki przez podniesienie przeciętnej szybkości i skrócenie czasów pomocniczych oraz przygotowawczych, w tym:

kobiece brygady młodzieżowe im. Lidii Korabielnikowej pracująca na rewalwerówkach pod kierownictwem tow. ZBOROWSKIEJ JANINY zobowiązuje się zwiększyć średni procent wykonania norm o dalsze 10 proc. przy obecnym poziomie 132 proc. Działy tokarek, zataczarek, frezarek i ostrzałek oddziału narzędziowego oraz oddziału hartowniczy zobowiązuje się podnieść wykonanie norm o 10 proc.

Dla wykonania tych zobowiązań brygadziści i majstrowie zwrócą większą niż dotąd uwagę na przeszkolenie i przeinstruowanie robotników mniej wykwalifikowanych.

4) W dziedzinie stowarzyszenia nowej techniki:

a) na podstawie dokumentacji technicznej ze Związku Radzieckiego inżynierowie i technicy wprowadzą do produkcji nowe tokarskie o nowej geometrii ostrza dostosowane do szybkościowej skrawania oraz opracują nową technologię obróbki metodą szybkościową.

b) Wydział remontowy i na rzeczownia postanawia przerobić i uruchomić szlifierski do ostrzenia narzędzi metodą elektrokontaktową.

(Ciąg dalszy na stronie 2-jej)

Masowe strajki we Francji objęły wszystkie dziedziny życia gospodarczego

PARYŻ. Na terenie całej Francji strajki rozszerzają się i obejmują prawie wszystkie sektory gospodarki narodowej. Największe rozmąry przybrał ruch strajkowy wśród kolejarzy. Prawie wszystkie większe ośrodki i węzły kolejowe Francji zostały unieruchomione w wyniku strajku.

W szczególności strajkują kolejarze Paryża, Marsylii, Tuluz, Lionu, Hawru, Nicei, Nantes itd.

Przywódcy prawicowych zawodowych próbowali podjąć pertraktacje z rządem i z pracodawcami, by stłumić ruch strajkowy. Pertraktacje te pod naciskiem mas strajkujących zakończyły się fiaskiem.

Strajk metra i autobusów paryskich trwa siódmy dzień.

Robotnicy gazowni i elektrowni Paryża, Marsylii, Lionu i kilkunastu innych miast — w dalszym ciągu strajkują.

We wszystkich prawie oddziałach zakładów Renault powstały komitety jedności komunistów, socjalistów i ozlon-

ków chrześcijańskich związków zawodowych. Komitety te kierować mają akcja żądania podwyżki płac. Ruch jednolitej akcji zanotowano również we wszystkich prawie zakładach przemysłu ciężkiego okręgu paryskiego oraz na prowincji.

We francuskiej kompanii lotnictwa cywilnego „Air France” organizacja związkowa zażądała podwyżki płac.

Związki zawodowe pocztowców i urzędników państwowych zapowiadają strajk w wypadku odrzucenia ich postulatów.

Działania wojenne w Korei

PEKIN. Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej nadało w dniu 22 bm. komunikat, w którym stwierdza, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały armii ludowej i ochotników chińskich kontynuowały walki obronne, zadając nieoryjacielowi wielkie straty w ludziach i sprzęcie wojennym.

Młdzież woj. rzeszowskiego w szerokim froncie narodowym walczyć będzie o pokój i plan 6-letni

Z obrad Plenum Zarządu Woj. ZMP w Rzeszowie

VI Plenum Komitetu Centralnego Partii i VIII Plenum Zarządu Woj. ZMP jasno wyliczyło zadania, jakie stoją przed całym społeczeństwem oraz młodzieżą polską w realizacji frontu narodowego do walki o pokój i plan 6-letni. O zadaniach tych mówiono szeroko na kolejnym Plenum Zarządu Woj. ZMP, które odbyło się w dniu wczorajszym z udziałem aktywistów młodzieżowego z terenu całego województwa, poszczególnych zakładów przemysłowych, z miast i gromad oraz spółdzielni produkcyjnych.

Na obrady przybyli: I sekretarz Komitetu Woj. ZMP — tow. Jan Ptasinski, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — tow. Bolesław Piechocki, przewodniczący Prezydium Woj. Rady Nar. tow. Geraga, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW ZMP tow. Piasecki i przewodniczący ZSL-u — ob. Ruszel.

Obszerny referat na temat uchwał VI Plenum KC i VIII Plenum Zarządu Głównego ZMP, o zadaniach młodzieży województwa rzeszowskiego w realizacji frontu narodowego do walki o pokój i plan 6-letni wygłosił przewodniczący Zarządu Woj. ZMP tow. Leon Kotarba.

Poniżej podajemy obszernie streszczenie referatu:

Walka o pokój, która jest dziś wyrazem najgorętszych pragnień całej polskiej ludzkości skupia we wspólnych szeregach i pod wspólnym sztandarem setki milionów ludzi całego świata, którzy chcą bronić ludzkość przed groźbą nowego barbarzyństwa i zdziczenia, jakie stara się narzucić światu polityka imperializmu.

Masy pracujące całego świata stanęły do walki o pokój, rozwija się i z każdym dniem potężnieje ruch obrońców pokoju, a wyrazem tego są podjęte uchwały Światowej Rady Pokoju na sesji w Berlinie.

Walka o pokój i realizację planu 6-letniego jest głównym i najważniejszym zadaniem, które decyduje o utrwaleniu i zabezpieczeniu niepodległości naszego narodu. W naszym kraju walka o pokój jest nierozdzielnie związana z walką o realizację planu 6-letniego. Wykonanie zadań planu wymaga mobilizacji sił całego społeczeństwa, w ramach frontu narodowego, jak również spotęgowanie twórczego wysiłku naszej młodzieży.

Co oznacza wysunięcie hasła frontu narodowego dla nas — ZMP i dla całej pracy wśród młodzieży? Hasło to oznacza, że winniśmy rozszerzyć pracę wychowawczą w rewolucyjnym duchu marksizmu-leninizmu, w duchu nienawiści do burżuazji, w duchu bojowego braterstwa proletariatu wszystkich krajów. Budzenie wśród młodzieży świadomości narodowej, która nie mogła mieć własnego miejsca w ustroju burżuazyjnym w państwie rządzonym przez kapitalistów — przemysłowców i obywateli wszystkich krajów do osiągnięcia ludzi pracy.

Trzeba uczyć i budzić wśród młodzieży uczucia patriotyczne, zapożyczyć ją z walką naszego narodu o swą prawa, z jego walkami bojowniczymi, którzy walczyli o niepodległość, jak Łańcut, Kołomyże i inni. Budzić dumę wśród młodzieży, że należy ona do narodu, który wydał takich ludzi, jak Waleriana Łukasińskiego, Szymona Konarskiego, Edwarda Dembowskiego i wielu innych nieugiętych bojowników sprawy wojny i ci. Nie naszych tradycji się gają barykady Komuny Paryskiej, gdzie walczyli Waleryan Wróblewski i Jarosław Dąbrowski, do walki

chłopów polskich pod wodzą Kosciuszki, Napierewskiego, przeciwko jałmużniańskiemu uciskowi.

Uczyć naszą młodzież kochać język ojczysty, literaturę narodową naszych wielkich poetów i pisarzy, korzystać lepiej z ich pomocy w naszej codziennej pracy. Wpocząć młodzież dumę narodową, z wybitnych ludzi nauki, kultury i sztuki, jakimi byli Kopernik, Wit Stwosz, Maria Curie-Skłodowska, Miekiewicz, Słowacki i Chopin. Nasze tradycje to walka „Proletariatu” i „SDKPiL-owców”, Bohaterów polskiej klasy robotniczej Waryńskiego, Dzierżyńskiego, Okrzeje, Kasprzaka, Hibnera, Buczka i Świerczewskiego oraz Hanke Sawickiej i Janka Krasickiego, odczyna najgorętszą miłość do koło najlepszych Polaków walczących o wyzwolenie klasowe i narodowe.

VI Plenum Komitetu Centralnego naszej partii uczy nas aby śmiało sięgnąć do naszych tradycji narodowych, do doświadczeń innych narodów, wzbogacić nasz język polityczny, mówić więcej o faktach, a nie używać ogólnych określeń, tak aby słowa nasze były zrozumiałe i przekonujące dla szerszych mas młodzieży. Należy usuwać wszelkie braki i niedostatków w naszym wychowaniu i w naszym życiu. Wykazywać się niecierpliwością i niecierpliwością wobec wszelkich braków i niedostatków, które hamują naszą pracę wychowawczą wśród młodzieży.

O przykładach złej pracy organizacyjnej świadczą chociażby działalność koła ZMP w Trześni w pow. tarnobrzelskim, które liczy za ledwie 6 członków, chociaż w gromadzie jest 40 chłopów i dziewcząt. W kole tym pracują nauczycielki, pracownicy Gminnej Rady Narodowej, komendant gminny „SP” i tylko jeden członek z gromady. Ta grupa zamknęła się w swoim kole i nie dopuszczała do organizacji pozostałej młodzieży.

Zdarzają się wypadki, że ZMP-owcy nie dopuszczają młodzieży niezorganizowanej do własnej świetlicy, która to młodzież chętnie garnie się i pragnie uczestniczyć w życiu kulturalnym i społecznym. Zła i mało warta jest ta organizacja, która zamyka się w sobie i nie chce mieć do czynienia z młodzieżą niezorganizowaną, izoluje się od niej. Nasza organizacja wojewódzka obejmuje mniej niż jedną trzecią młodzieży i poszczególnie koła powinny pracować ze wszystkimi, aby skutecznie przeprowadzać poszczególne akcje i mobilizować całą młodzież do realizacji postawionych zadań.

VIII Plenum Zarządu Głównego ZMP pokazało nam wyraźnie, iż ZMP wzbogacić swój arsenał ideologiczny i zbliżając się bardziej do potrzeb młodzieży powinien w stopniu bez porównania większym brać odpowiedzialność za całą młodzież, mobilizując w pełni jej wielkie siły do walki o pokój i plan 6-letni. Realizując hasło frontu narodowego na naszym odcinku wznacznymi siłami całego narodu.

W ostatnim okresie mamy duże osiągnięcia w pracy na wsi. Nasze ZMP-owskie organizacje z terenu całego województwa pomogły partii i

rządowi w zwycięskim przeprowadzeniu kampanii skupu zboża. Świadczą o tym fakty: w trójkach skupu zboża brało udział 1.344 ZMP-owców. ZMP-owcy zorganizowali masowe dostawy zboża w pow. jarosławskim, debickim i kolbuszowskim. Udział brygad „lekkiej kawalerii” po mógł trójkom w wykrywaniu zapasów zboża u kulaków. — ZMP wykazał, że potrafi być bojowym pomocnikiem partii nie tylko w słowach, ale i w czynie. W okresie tym wzrosła liczebnie nasza organizacja o ponad 2 tys. członków i 70 nowych kół. Nasze organizacje na terenie wsi, za przykładem młodzieży z Lubaczowa, zorganizowały w przeszło 40 gromadach siew pokoju.

Hasło frontu narodowego stawia przed organizacją zadanie wzmocnienia czujności przeciwko penetracji wroga klasowego, który usiłuje przeniknąć do młodzieży i pozyskać ją dla siebie. Np. w gromadzie Medynia Łańcucka przewodniczącym koła był syn największego kulaka w gromadzie. Potrafił on robić organizację, tak że trudno jest obecnie zorganizować koło od nowa.

Młodzież nasza powinna rozumieć zadania postawione przed nią i stać się prawdziwym gospodarzem swojej ojczyzny, kochać ją, walczyć o szybszy jej rozwój, z całym zapalem walczyć o plan 6-letni, umacniać pokój, biorąc przykład w codziennej swej pracy z bratniego Komсомоłu.

Zadaniem organizacji ZMP-owskiej jest wzmocnić wielokrotnie aktywność młodzieży w walce o pokój. Wzmocnić ten ruch czynnym udziałem młodych patriotów, przyciągnąć całą młodzież, oto nasze zadanie.

Młodzież województwa rzeszowskiego ma poważne osiągnięcia w zbiorce podpisów pod Apellem Sztokholmskim i w pracy produkcyjnej poprzez „Warty Pokoju”. Udział nasz w walce o pokój wyrażać się będzie w organizowaniu młodzieżowych sekcji przy komitetach obrońców pokoju.

Walka o pokój w naszym kraju jest jak najściślej powiązana z walką o plan 6-letni. Zadaniem drugiego roku planu 6-letniego w przemyśle stawiają przed naszą młodzieżą mobilizację całej młodzieży robotniczej. Należy do zmiany dotychczasowych form pracy, rozszerzyć szeregi współzawodnictwa, uaktywnić pracę brygad produkcyjnych, popularyzować nowatorstwo i racjonalizatorstwo oraz podnosić kwalifikacje zawodowe młodzieży.

Na odcinku wiejskim mobilizować należy młodzież do akcji siewnej, wpaść zamilowanie do studiowania techniki i agrobiologii przez zakładanie kółek miczurinowskich.

Należy wzmocnić pracę wśród młodzieży uczącej się, walczyć o lepszy wynik nauczania i piętnując bumelantstwo.

Najważniejszym zadaniem jest podniesienie na wyższy poziom pracy politycznej — wyjaśniającej całej naszej organizacji młodzieżowej. W pracy politycznej — wyjaśniającej wśród młodzieży dużą rolę odgrywa propaganda i agitator. Wzburzamy się na komsomołach, którzy wśród młodzieży budzą dumę narodową z wielkich osiągnięć budownictwa komunistycznego.

Realizując hasło frontu narodowego dążyć należy do rozbudowy naszej organizacji. Poszczególne koła muszą przyciągać szybciej w nasze szeregi młodzież niezor-

ganizowaną, pochodzenia robotniczego i chłopskiego dla umocnienia trzonu klasowego w łonie organizacji.

Abyśmy mogli wykonać zadania VIII Plenum Zarządu Głównego dążyć musimy do zmiany dotychczasowego stylu naszej pracy, podnieść naszą pracę na wyższy poziom i rozwijać działalność wśród całej młodzieży.

Wielkie zadania stawiane nam przez partię i naszą organizację wymagają od całego aktywnego systemu podnoszenia kwalifikacji i zdobywania wiedzy ogólnej. Rosnące zadania wymagają od naszej organizacji uruchomienia wszystkich sił, wszystkich rezerw. Jakie tkwią w naszej młodzieży. Wyzwolimy musimy piękny entuzjazm młodzieży, wskazać jej wielkie i zaszczytne zadania w budownictwie socjalistycznym i w walce z wrogimi elementami, które budownictwo to stara się hamować i utrudniać. W walce tej pomoże nam szereg wielka i wypróbowana w bojach klasowych partii, której przewodzą kochani przez młodzież towarzysze BIERUT.

Nad wygłoszonym referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos aktywiści z całego województwa. Mówili oni o swych doświadczeniach w dotychczasowej pracy, o popełnionych błędach i niedociągnięciach oraz o sposobie zrealizowania doniosłych uchwał partii i organizacji młodzieżowej.

W dyskusji zabrał głos I sekretarz KW ZMP tow. Jan Ptasinski, mówiąc szeroko o zagadnieniach ideologicznych, związanych z organizowaniem ogólnonarodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni.

Aktywiści wysłuchali również przemówienia przewodniczącego WRN tow. Bolesława Geragi o zadaniach młodzieży w walce o lepsze osiągnięcia gospodarcze, o lepszą współpracę z radami narodowymi.

Na zakończenie, po podsumowaniu dyskusji przez przewodniczącego ZW ZMP tow. Leona Kotarbę, plenum podjęło uchwałę, w której postanawia na podstawie referatu i dyskusji przyjąć podane wytyczne do pracy w kierunku umocnienia narodowego frontu walki o pokój i realizację planu 6-letniego.

Tablice przedowników i racjonalizatorów w PDK w Dębicy

W świetlicy dębickiego Domu Kultury znajdują się dwie piękne tablice honorowe przedowników i racjonalizatorów pracy. Z pierwszej poznajemy przedowników z Dębickiej Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” — pod hasłem „przez wzmoczoną produkcję przemysłową, zwiększymy transport samochodowy jedenastokrotnie” przyczyniając się do szybszej realizacji planu 6-letniego i tak wśród załogi wyróżnili się kob. ety, jak: R. Mirdzy wyrabiająca 138 proc. normy, K. Różniwska — 141 proc. normy, Wł. Garbutowska — 123 proc. normy. Następnie mamy przedowników takich jak: tow. Łukaszczyński, wyrabiający 124 proc. normy, walcowi: J. Bohanek 124 proc. A. Kasprzyk — 128 proc. normy, P. Susz — 125 proc., wulkanizator tow. J. Głodek — 120 proc. normy, tow. Szczepan Wojdowski — 131 proc. normy i tow. Szatkowski — 129 proc. normy.

Z drugiej tablicy poznajemy przedowników i racjonalizatorów pracy z Sędziszowskich Zakładów Przemysłu Drzewnego.

Tegoroczna akcja siewna musi być przeprowadzona w terminie

Tegoroczna akcja siewna, aby była należąco przeprowadzona, musi być poprzedzona odpowiednim przygotowaniem. Muszą być mobilizowane wszystkie siły i siły pracujące do wykonania w terminie zasiewów.

W związku z tym odbyła się ostatnio w gm. Sędziszów woj. rzeszowskiej narada przewodniczących prezydiów powiatowych i miejskich rad narodowych z terenu naszego województwa, poświęcona ocenie dotychczasowych prac przygotowawczych do wiosennej akcji siewnej. Oceny dokonał przewodniczący Prez. Woj. R. N. tow. Geraga.

KONTRAKTACJA

Największa uwaga w przygotowaniach do wiosennej akcji siewnej musi być zwrócona na kontraktację roślin nasiennych i konsumpcyjno-przemysłowych. Niewykonanie planów kontraktacyjnych spowodowałoby bowiem niewykonanie planów produkcyjnych całego rolnictwa.

Dlatego też dużo uwagi temu zagadnieniu powinny poświęcić prezydium rad narodowych, szczególnie zaś na odcinku kontraktacji rzepaku jarego, konopi, lnu na włókno, kukurydzy pastewnej, jadalnej itp.

Jak wykazała narada, niektóre prezydium powiatowych rad narodowych nie zainteresowały się jednak należycie kontraktacją, puszczając ją na żywioł. Przeprowadzona analiza wyników wykazała, że w szeregu gminach kontraktacje przebiegają dotychczas słabo. Przykładem tego może być Prez. PRN w Przemyslu, Sanoku, Krośnie i Rzeszowie.

W skali więc wojewódzkiej do 10 marca br. kontraktacja została wykonana w grupie roślin nasiennych w 51 proc., zaś w grupie konsumpcyjno-przemysłowej w 59 proc.

Wyniki te są niezadowalające. Przyczyną były nienależycie przeprowadzone zebrania w gromadach, które by uświadomiły chłopów o korzyściach płynących z uprawy roślin, jak również zmobilizowały ich do przedterminowego wykonania zasiewów.

Na zebraniach tych nie omówiono należycie sprawy powierniczych zasiewów, zaopatrzenia w nawozy sztuczne, ziarno siewne, organizację pomocy sąsiedzkiej, zagospodarowanie oślogów, rozdanie kredytów itp.

Tam jednak, gdzie zebrania przeprowadzono należycie, walka o pełną realizację wiosennej akcji siewnej przebiegała w atmosferze ostrzegającej się walki klasowej. W pow. jarosławskim na zebraniach gromadzkich niedostatecznie jednak demaskowano dążących do zmniejszenia przypadającego na nich arealu obszarów, co w konsekwencji może spowodować ożone zaniesienie zbiorów gromady.

W Gminie Marlambońskim (pow. gorlicki), wróg klasywy usiłował wypaczyć właściwą treść pomocy sąsiedzkiej. Organizacje terenowe ZSCh żyją sprawą współzawodnictwa w przygotowaniach do akcji siewnej.

ZAOPATRZENIE W NAWOZY SZTUCZNE

Rozprowadzenie nawozów sztucznych w terenie reguluje instrukcja wydana przez Min. Handlu Wewn., która określa sposób zaopatrzenia w nawozy sztuczne spółdzielni produkcyjnych, kontrahentów oraz małe i średniorolnych chłopów.

Dotychczas jednak rozprowadzenie nawozów sztucznych pozostawia wiele do życzenia. I tak pow. Nisko i Brzozów rozprowadziły nawozy w 40 proc. Gorlice, Mielec, Sanok i Jarosław w 16 proc., zaś pozostałe powiaty od 10—19 proc. Dlatego też GRN winny poddać rewizji dotychczasowy system sprzedaży nawozów sztucznych i usunąć przeszkody hamujące akcję.

POM-Y i SOM-y PRZYGOTOWANE

Do wiosennej akcji siewnej należy przygotować POM-y i SOM-y. Przeprowadzili one remont maszyn rolniczych i traktorów w 100 proc. Jednakże w SOM-ach nie zostały w zupełności uaktywnione komitety członkowskie, przez co w pierwszej dekadzie marca br. SOM-y zebrały ogółem na terenie woj. rzeszowskiego zamówienia na zasiew 12.370 ha ziemi.

Może to jednak stanowić zaletę połowę możliwości wykorzystania siewników. Winę tu ponoszą także prezydium rad narodowych, a zwłaszcza ZSCh, które nie uświadomiły dostatecznie chłopów o wyższości siewu maszynowego od ręcznego.

Gminne Rady Narodowe nie zorganizowały też dostatecznej kontroli przygotowania i przebiegu akcji siewnej i kontraktacji.

Narada jaka się odbyła w Prezydium Woj. R. N. i ocena dotychczasowych przygotowań winna zmobilizować wszelkie czynniki gospodarcze i społeczne do przyspieszenia akcji kontraktacyjnej, tak by wiosenna akcja siewna odbyła się w terminie i zapewniła przedterminowe wykonanie planu 6-letniego.

Walka o siew, jak powiedział przewodniczący Prez. Woj. R. N. tow. Geraga, to walka o wykonanie planów w rolnictwie w drugim roku sześciolatki, to walka o chleb, o umocnienie gospodarstwa obronne naszego państwa ludowego, to walka o pokój i socjalizm.

Lwk.

Wszyscy ci przedownicy po wale dębickiego w edza, że swą wzmoczoną pracą przyczyniają się do utrwalenia pokoju i zwycięstwa socjalizmu. (2197) Br. Książek koresp. N. Rz.

W szeregach narodowego frontu walczą o pokój i plan 6-letni młodzieżowcy huty „Stalowa Wola“

Członkowie młodzieżowych brygad produkcyjnych huty „Stalowa Wola“ twardo stoją w szeregach narodowego frontu, dążąc z zapalem do zrealizowania wielkich zadań planu 6-letniego. Wzrost wydajności pracy osiągają oni przez wykorzystanie wszystkich możliwości technicznych, przez pełne wykorzystanie obrabiarek i podnoszenie jakości produkcji. W skład brygad produkcyjnych wchodziły przede wszystkim ZMP-owcy.

WSPÓLZAWODNICTWO DŁUGOFALOWE

W dużej mierze do wzrostu wydajności pracy przyczynia się współzawodnictwo długofalowe, które podjęli członkowie brygad młodzieżowych, starając się pokonać wszelkie trudności i niedociągnięcia. W ramach tych zobowiązań młodzieżowcy podjęli się przeszkolić kolegów, którzy niedawno wstąpili do pracy.

Spośród 58 młodzieżowych brygad produkcyjnych na czoło wybija się brygada im. J. Stalina, składająca się z 5 tokarzy. Z nich tow. JOZEF KÓŁKO wykonuje 169 proc. normy, STANISŁAW ZAGUŁA — 159 proc., MROKONIAK — 140 proc., BŁAŻEWSKI i MIECZYSLAW RYCZEK wykonują po 120 proc., starając się dorównać swym kolegom.

PIĘKNE OSIĄGNIĘCIA BRYGADY IM. RÓŻY LUKSEMBURG

Brygadziście tej brygady jest KLEMENS SKWAREK, który osiąga 177,9 proc. normy. Za jego przykładem podążają: ALFRED RYZ, wyrabiając 142,7 proc. normy, FRANCISZEK TERCEK — 129 proc. normy, WŁADYSŁAW DĄBEK — 132 proc., oraz BRONISŁAW MAJ — 129 proc. normy.

Poważne wyniki pracy ma również brygada im. W. Pstrawskiego, w której brygadziście jest ZBIGNIEW LESZCZYŃSKI. Jego stała norma — to 155 proc.

Członkowie brygady K. ORLIK i JOZEF CZŁONKA osiągają od 149 — 153 proc. normy.

Dobrymi metodami w organizowaniu pracy wykazać się może młodzieżowa brygada produkcyjna Komsomolec. Brygada ta, w skład której wchodzi STANISŁAW KOCHANOWSKI, ANNA KAK, JOZEF KOBYLAK i HENRYK RAFA osiąga przeciętnie 143 proc. normy.

W walce o wyniki produkcyjne nie pozostaje w tyle brygada im. K. Rokossowskiego, której członkowie SAGANOWSKI, ISKRA i LESZCZYŃSKI wyrabiają od 140 — 150 proc. normy.

Nad pracą młodzieży czuwa Fabryczny Zarząd ZMP, który dopomaga jej w przewyżczeniu trudności, prostuje błędy, uzupełnia wszelkie braki.

Niemają pomocą dla młodzieżowych przodowników pracy, członków brygad produkcyjnych i młodzieżowców pracujących indywidualnie, jest korzystanie z wiedzy i doświadczeń starszych przodowników i majstrów, którzy nie szczędzą swej pomocy i sumiennie uczą podległych im młodych pracowników.

KOLEKTYWNA PRACA PODCIAGA CAŁY ZESPÓŁ

Młodzieżowi przodownicy huty „Stalowa Wola“ dbają nie tylko o własne rezultaty pracy. Pilnie baczą oni, by nikt z młodych robotników nie pozostawał w tyle. Jednym właśnie z takich „nienadążających“ i zaniebujących się w pracy był członek brygady produkcyjnej im. Rytkowski, kol. Rychel. Były miesiąc, w których Rychel nie osiągał nawet przepisaną normy. Młodzież ZMP-owska otoczyła opieką Rychel, uświadomiła go, że jego praca ma również wpływ na wykonanie planu przez hutę, a tym samym na walkę o pokój i Rychel zmienił swój stosunek do pracy: obecnie osiąga on już 194 proc. normy.

*

Młodzieżowcy huty „Stalowa Wola“, w oparciu o Związek Młodzieży Polskiej, kroczą drogą wskazaną przez Partię, bojowo walcząc o wykonanie swych zadań. ZMP-owcy huty „Stalowa Wola“, wzmocnionym wkładem produkcyjnym chcą umocnić pokój i przyspieszyć zwycięstwo socjalizmu. (2394).

Jan Gryboś
koresp. N. Rz.

Franciszek Małek
PGR Charzewice

Załoga PGR Charzewice — współzawodniczy

Robotnicy zespołu PGR Charzewice w roku ubiegłym przystąpili na wszystkich odcinkach do współzawodnictwa indywidualnego, grupowego i międzyzakładowego.

Brygada produkcyjna tego zespołu im. Wandy Wasilewskiej pracująca w zakładach ogrodniczych, a składająca się wyłącznie z członków ZMP, wezwała do współzawodnictwa ogrodniczą brygadę produkcyjną PGR — Łańcut. Współzawodnictwo miało bardzo ciekawe formy, bowiem dotyczyło zmniejszenia strat, a tym samym obniżenia kosztów własnych w produkcji kwiatowej.

Inicjatywa tego współzawodnictwa wyszła oddolnie od ZMP-owców i wzbudziła olbrzymie zainteresowanie bry-

gad produkcji kwiatowej Charzewic i Łańcuta.

W ciągu roku dokonano dwukrotnie kontroli wyniku. Robiono to w ten sposób, że komisja z Łańcuta oceniała wyniki w Charzewicach, a komisja z Charzewic w Łańcuta. Jak wynika z dotychczasowych obliczeń współzawodnicstwo wygrała grupa z Charzewic, która zmniejszyła koszty produkcji kwiatowej w stosunku do roku 1949 o 20 proc. Ostateczne zwycięstwo odniosła ta brygada, która przez okres 3 lat uzyskała najlepsze wyniki.

*

Uzyskanymi przez brygadę im. Wandy Wasilewskiej wynikami zainteresował się Centralny Zarząd PGR, który zamierza doświadczenia brygad z Charzewic i Łańcuta spopularyzować w całym kraju.

Doświadczenia te zastosowane do odpowiednich warunków innych PGR-ów na odcinkach produkcji kwiatowej dadzą nowe setki tysięcy złotych oszczędności.

WZROSŁA WYDAJNOŚĆ PRACY O 350 PROC.

W roku ubiegłym współzawodnictwo w zakładach ogrodniczych zainicjowały członkinie Rady Kobiety Maria IWASZEK i Krystyna DRANKA pracujące przy wyrobie mat słomianych.

Należy wspomnieć, że poprzedni sposób szycia mat został dzięki racjonalizatorstwu ulepszony, a współzawodnicstwo na tym odcinku było o tyle trudniejsze, że rozpoczęto pracę według nowych nieznanych metod.

Dawniej robiono maty na ramach stojących; 3 osoby w ciągu 8 godzin uszyły 8 mat o rozmiarach 170 x 140 cm.

Nowym, ulepszonym sposobem jedna osoba w ciągu dnia szyje 8 mat o rozmiarach 200 x 150 cm.

Już w pierwszych dniach Iwaszek i Dranka nie zrażały się wysoką normą, lecz z zapalem przystąpiły do pracy wykonując 180 proc. normy (po 14 mat dziennie jedna).

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet brygada im. W. Wasilewskiej podjęła nową formę współzawodnictwa a mianowicie wyuczenia szycia

mat członkin ZMP tak, by dzienne wykonywały one przy najmniej po 150 proc. normy.

Obecnie według nowej normy po 150 proc. dziennie wyrabiają pracownice Stanisława GŁOGOWSKA, Zofia ŻAK, Bronisława GORZUŁA, Stefania WÓJCIK i wiele innych.

Dzięki racjonalizacji w wyrobie mat wydajność pracy wzrosła o 350 proc.

BRYGADY POŁOWE OSIĄGŁY DOBRE WYNIKI

W ub. roku tak w akcji siewnej, jak i żniwno-omiotowej wszystkie majątki zespołu PGR Charzewice współzawodniczyły w szybszym i sprawniejszym przeprowadzeniu tych akcji. Jako założenie tego współzawodnictwa przyjęto zasadę kto szybciej dokona obróbki sprzętu i całego majątku przy użyciu jak najmniejszej ilości ludzkiej pracy na 1 ha ziemi.

Po podsumowaniu wyników okazało się, że pierwsze miejsce zajął majątek Grębów.

*

Na naradzie roboczej odbytej w pierwszych dniach marca br. po podsumowaniu przygotowań do wiosennej akcji siewnej i stworzeniu brygad omówiono zasady współzawodnictwa, które zostały z zapalem przyjęte przez całą załogę zespołu charzewickiego.

Ze sprawozdań wynikało, że zespół jest całkowicie przygotowany do wiosennej akcji siewnej, a brygada połowa ma już skompletowane narzędzia i maszyny rolnicze, oczekuje tylko ustalenia się pogody.

W sadzie dokonano prześwietlenia koron i czyni się przygotowania do przeprowadzenia oprysków.

W tym roku opryskiwanie będzie zmechanizowane aparatami motorowymi radzieckiej produkcji.

Na naradzie tej przystąpiono również do współzawodnicstwa, a wszystkie brygady zobowiązały się do podniesienia wydajności pracy o 10 proc. w stosunku do planu ustalonego przez Zarząd Okręgowy PGR.

W ten sposób załoga zespołu PGR Charzewice w całości włącza się do narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni.

Fr. Małek



Czy jesteś już członkiem Ligi Przyjaciół Żołnierza

Strajk robotników Barcelony, którzy po 12 latach rządów oprawcy ludu hiszpańskiego — generała Franco, znów porwali się do walki z wyzyskiem i krwawym reżimem faszystowskim. Walka robotników francuskich, włoskich, angielskich, amerykańskich oraz ciężki los milionów bezrobotnych w tych krajach, przypominają aż nadto dobrze stosunki panujące w Polsce w okresie międzywojennym.

Warto o nich przypomnieć szczególnie dziś, w 15 rocznicę bohaterskiego strajku robotniczej fabryki „Semperit“ w Krakowie.

Rok 1936. Fala strajków rośnie nieprzerwanie począwszy od roku 1931. W strajkach tych decydującą rolę odegrała Komunistyczna Partia Polski, która była inicjatorem i organizatorem walki mas robotniczych przeciwko ofensywie kapitalu.

W oparciu o doświadczenie pierwszego strajku okupacyjnego w hucie „Hortensja“ w r. 1931, a następnie w roku 1932, Partia Komunistyczna przechodzi do organizowania wyższej formy walki strajkowej — do strajku okupacyjnego. Strajk okupacyjny pozwala bowiem w sposób bardziej skuteczny walczyć z faszystami, podnosi świadomość polityczną klasy robotniczej, która w okupowanej fabryce czuje się gospodarzem i coraz lepiej rozumie sens walki o władzę proletariatu.

W 15 ROCZNICĘ BOHATERSKIEGO STRAJKU w fabryce „SEMPERIT“ w Krakowie

Strajk okupacyjny był w tych latach najskuteczniejszą bronią w walce proletariatu polskiego przeciwko rządowi kapitalistycznym i ich służsom z prawicy PPS. Liczba zakładów pracy objętych strajkami wynosiła kolejno: w r. 1934 — 9.416, w r. 1935 — 11.631, a w r. 1936 liczba ta wzrosła prawie dwukrotnie, obejmując 22.015 zakładów.

Strajki te nabierają coraz bardziej politycznego charakteru. Wymierzone są przeciw polityce głodu i nędzy, przeciw postępującej faszystyzacji Polski, przeciw Berziewi, przeciw paktowaniu z Hitlerem. Strajki powszechne wólkniarzy i górników w roku 1935, wielkie bitwy klasowe w Krakowie i Lwowie miały charakter wybitnie polityczny i były krwawo tłumione przez rząd sanacyjny.

Oto co pisze 15 lat temu wielki pisarz francuski Romain Rolland w liście protestacyjnym do prezesa Rady Ministrów w Polsce:

„...W czterech znacznych miastach w Polsce: Krakowie, Częstochowie, Lwowie i Chrzanowie — kule policyjne zastały braki trumny mężczyzn i kobiet, których jedynym przestępstwem było domaganie się

wolności i chleba... a w zakończeniu — „proszę Pana o zaniechanie strzelania do robotników, o otwarcie wrót więziennych, o zniesienie obozów koncentracyjnych, by Polska na nowo zajęła swe bratnie miejsce wśród ludów demokratycznych...“ (Wiadomości Nr 2 z dn. 5. 6. 1936 r.).

W r. 1936 szczególnie ostro zarysowała się walka strajkowa w okęgach południowych. 8 marca zaczął się w Krakowie okupacyjny strajk szewców — chałupników, 18 marca zastrajkowali górnicy w salinach Wieliczki.

W tymże dniu 450 robotnic i robotników rozpoczęło strajk okupacyjny w fabryce wyrobów gumowych „Semperit“ w Krakowie. Strajk toczył się o podniesienie płac, o obniżkę komornego i poprawę warunków zdrowotnych. Strajkujący wysunęli szereg postulatów politycznych, jak: powszechna amnestia dla więźniów politycznych, legalizowanie Partii Komunistycznej, wolność słowa, zebrań i stowarzyszeń etc.

W nocy z 20 na 21 marca na teren fabryki wtargnęła policja. W wyniku krwawej masakry przy usuwaniu robotnic, trzy z nich zostały ciężko ranne.

Oto jak opisuje wypadki w „Sempericie“ pismo sanacyjne „Kurier Poranny“, którego nie można posadzić o jakiegokolwiek sympatie do proletariatu:

„Jak stwierdza min. Raczkiewicz, wkroczyła ona (policja — przyp. nasz), do okupowanej fabryki w nocy z piątku na sobotę ubiegłego tygodnia i siłą usunęła strajkującą załogę. Gdzie działa policja, tam oczywiście działa logika orężnego rozkazu, który na swojej drodze nie uwzględni żadnego oporu, nie widać się w żadne sentymenty. To też naturalną już owę logiką było konsekwencja, że robotnicze nocujące w fabryce wyrzucono na dwór w koszulach i boso, że je potem w takim ubiorze gnano, jak pokutnie.“

Pod presją wzburzonego proletariatu krakowskiego, władze miasta Krakowa musiały się zgodzić na zorganizowanie wiecej protestacyjnego, który wyznaczono na poniedziałek — 23 marca. Na wiecu zorganizowanym przez lewicę, mówcy podkreślali wielkie poświęcenie i bohaterstwo strajkujących robotnic i robotników fabryki „Semperit“, którzy nie chcą do-

puścić do wywiezienia w czasie strajku maszyn i towarów z fabryki, kładli się pod aut ciężarowe. Na wiecu tym domagano się przyjęcia wszystkich postulatów wysuniętych przez strajkujących robotników „Semperitu“.

Wracając z wiecu robotnicy natknęli się na stojące, zwarte oddziały policji, które zaczęły strzelać do zgromadzonych. Grad kamieni posypał się na sanacyjnych oprawców. Starcia z policją na ulicach Krakowa trwały około 7 godzin.

W wyniku starć z policją wielu robotników zostało zabitych. Dokładnej liczby nie udało się ustalić, była ona ukrywana przez władze sanacyjne. W oficjalnym komunikacie musiano jednak przyznać, że zabitych zostało 8 robotników, a 26 osób było rannych (z czego dwie zmarły).

Strajk w fabryce „Semperit“ i następujące w związku z nim wypadki poruszyły nie tylko Kraków; wypadki krakowskie wzbudziły cały proletariat, całe społeczeństwo polskie. Pomimo przemilczania przez prasę burżuazyjną, cała Polska wiedziała o nich jeszcze tego samego dnia, 24 marca we wszystkich wię-

kszych zakładach przemysłowych Warszawy, Łodzi, Katowic, nie mówiąc już o samym Krakowie, robotnicy ogłosili 24-godzinny strajk protestacyjny, podkreślając w ten sposób swą solidarność z robotnikami „Semperitu“.

W dniu tym KPP-owcy zorganizowali w całym kraju wiecie i masówki, wyjaśniając robotnikom znaczenie i wymowę polityczną krwawych wypadków w Krakowie. Strajk w „Semperit“ zakończony został zwycięstwem robotników.

Pogrzeb 8 bohaterów polskiej klasy robotniczej odbył się w środę, dnia 25 marca.

Mimo szykan i represji, udział w pogrzebie wzięło około 100 tys. ludzi. Przybyły również liczne delegacje robotników.

Wyrazem solidarności z bohaterami robotnikami „Semperitu“ były sumy pieniężne, przekazywane rodzinom poległych. W samym Krakowie zebrano 1333,72 zł, duże kwoty pieniężne napływały również ze zbiórek przeprowadzanych i w innych miastach Polski.

Walka robotników Krakowa i ofiary, jakie ponieśli nie poszła na marne. Walka ta legła u podstaw naszego ustroju, w którym władzę sprawuje proletariat, przewodząc całemu narodowi we wznoszeniu fundamentów socjalizmu, w walce o pokój na świecie.

R. Budzyński

Dotychczasowe rezultaty pracy Bura Skarg i Zażeń przy ORZZ — Rzeszów

Niedawno podawaliśmy w prasie o utworzeniu Bura Skarg i Zażeń przy ORZZ w Rzeszowie, które czynne jest od dnia 12 lutego 1951 r. Do biura skarg i zażeń napłynęło już sporo listów z terenu całego województwa, które zostają rozpatrywane i załatwiane przez referat skarg i zażeń lub przez poszczególne wydziały ORZZ.

Skargi indywidualne i zbiorowe członków związków zawodowych wskazują nam na niezдоровą, kumoterską robotę niektórych instytucji jak np. spółdzielni szewskiej w Rymanowie. Do spółdzielni tej jeszcze w listopadzie ub. roku złożył podanie o przyjęcie do pracy ob. Jan Pulnar, obarczony liczną rodziną, a pozostający obecnie bez pracy. Zarząd spółdzielni odprawił go z tygodnia na tydzień

tłumacząc, że nie ma surowca, a po przyjęciu surowca odpowiedziano mu, że trzeba mieć ze sobą skierowanie Urzędu Zatrudnienia w Sanoku. Gdy Pulnar przedłożył skierowanie, dowiedział się, że obecnie nie mają wolnego miejsca i do pracy nie przyjmują nikogo. Jednakże przyjęto robotnika — z zawodu murarza, który w ogóle nie miał skierowania z Urzędu Zatrudnienia. Na interwencję Biura Skarg i Zażeń przy ORZZ Związek Branżowy Skórzanych Spółdzielni Pracy przesyłał pismo wyjaśniające, które jeszcze bardziej uwypukiła jakie kumoterswo zaganiędzilo się w spółdzielni. Pismo bowiem stwierdza, że przyjęto do pracy pracownika o takich samych kwalifikacjach, jak Pulnar, a przy wyborze kierowano się wa-

runkami materialnymi. Jeżeli zarząd spółdzielni naprawdę kierował się warunkami materialnymi, to przyjąłby na pewno do pracy ob. Pulnara, a nie kawalera i w dodatku murarza.

Drugi charakterystyczny wypadek: na interwencję Referatu Skarg i Zażeń przy ORZZ nie otrzymano żadnej odpowiedzi z Dyrekcji PGR w Przemyślu. A w zażaleniu ob. Józefa Wilczyńskiego czytamy, że został on wytypowany na 3-miesięczny kurs traktorzystów w ub. roku, zaś za to był na kursie nie otrzymał wynagrodzenia, zagwarantowanego umową zbiorową i ustną. Jego kilkakrotne interwencje w Dyrekcji PGR Przemysłu nie odniosły żadnych wyników, a jedynie odprawiano go z miejsca na miejsce.

Śladem naszych artykułów

Będą na raty maszyny do pisania

W „Nowinach Rzeszowskich“ z 15 marca br. pisaliśmy o konieczności wprowadzenia przez Miejski Handel Detaliczny ratualnej sprzedaży maszyn do pisania.

Obecnie otrzymaliśmy pismo, w którym dyrekcja MHD w Rzeszowie wyjaśnia, że ze względu na brak odpowiedniego zarządzenia oraz

siatki sprzedaży ratualnej, chwilowo sprzedaż maszyn do pisania nie mogła być dokonywana.

Dyrekcja zapewniła jednak, że w najbliższych dniach maszyny te będą sprzedawane na raty i klienci będą mogli zaopatrywać się w nie na dogodnych warunkach.

PCK prowadzi akcję masowego szkolenia

W Rzeszowie w Ośrodku szkolenia młodszych pielęgniarek odbyła się narada robocza PCK poświęcona zagadnieniu akcji masowego szkolenia.

W naradzie udział wzięli inspektorzy sanitarni, oraz przewodniczący oddziałów powiatowych, którzy w dyskusji omówili szeroko zagadnienia związane z akcją szkolenia, jej dotychczasowymi wynikami oraz nakreślili zadania, jakie stoją przed PCK w roku 1951.

Mając na uwadze zadania, jakie ma wykonać PCK w

planie 6-letnim, zebrani podkreślili konieczność przeprowadzenia masowego szkolenia młodych kadr rekrutujących się z młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Na zakończenie narady uczestnicy uchwaliли rezolucję, w której postanawiają wzmocnić swe wysiłki dla przedterminowego wykonania zadań w dziedzinie szkolenia nowych kadr, uaktywnienia kół PCK oraz włączyć się w ogólnonarodowy front walki o pokój i przedterminowe wykonanie planu 6-letniego. (z)

Zaszczytne miano przodowników pracy dla chłopów z Zarzeczca

Uchwałą walnego zebrania gromady Zarzeczca (gm. Czudec), mianem przodowników pracy wyróżniono mieszkańców Zarzeczca Jana Maca i Władysława Wróbla.

Mac, pierwszy w gromadzie dostarczył przedterminowo i z nadwyżką zboże do punktu skupu, a także wpłacił zaliczkę na podatek gruntowy ze swego pola obejmującego 4,50 ha. Mac jest równocześnie czynnym społecznikiem w gromadzie, gdzie jako skarbnik Domu Ludowego i budowy przystanku kolejowego

jest znany ze swej uczciwości.

Również Wróbel, liczący już 58 lat, spełnia wzorowo i z nadwyżką wszystkie obowiązki wobec państwa, a w dziedzinie pracy społecznej jest przodownikiem budowy Domu Ludowego i nie szczędził czasu, trudu i wysiłku, by przyspieszyć wykończenie Domu Ludowego. Wyróżniając Jana Maca i Władysława Wróbla, walne zebranie chłopów gromady Zarzeczca nadało im zaszczytny tytuł przodowników pracy. (2370)

O likwidację nielegalnego handlu końmi

Wiele kłopotu sprawia chłopom w nadchodzącej akcji się wnej kupno konia. Mniej zamożni rolnicy chowają konie tylko w sezonie robót pól. Nabywają więc zwykle na wiosnę konie starsze, aby po wykonaniu okresowych prac na gospodarstwie sprzedać je i nie chować ich podczas zimy.

Chłopi kupują jednak często konie niezdolne do roboty. Skąd to wynika? Handel końmi na terenie naszego województwa spoczywa w rękach spekulatorów i handlarzy, którzy nie oplacają podatku. Wykupują oni konie u prywatnych posiadaczy i sprzedają na targowicy jako własne z pełną gwarancją „ciągu“ itd.

Chłopi po kupnie takiego „gwarantowanego“ konia u rzekomego właściciela przekonują się, że jest to koń niezdolny do pracy. Okazuje się również, że nabyty koń nie pochodzi od gospodarza figurującego na dowodzie tożsamości konia. Handlarz końmi nie posiada bowiem na targowicy własnego dowodu osobistego, ani książeczki wójcikowej, a zapytany o dokumenty, twierdzi, że zapomniął zabrać w pośpiechu z domu ponieważ i tak późno wyjechał i spieszył się, aby na czas zdążyć na targ.

Czas najwyższy, aby odpowiedzialnie czynniki ukroczyli nielegalny handel końmi, zapewniając przez to chłopom kupno koni od właściwych posiadaczy. J. T.

Sklepy rzeszowskie są lepiej zaopatrzone niż w r. ub.

W r. b. na sezon letni przeznaczono są duże ilości materiałów tekstylnych tak, że społeczeństwo naszego województwa lepiej będzie zaopatrzone w tekstylia aniżeli w roku ub. Na sezon letni rzucano 30 procent więcej tkanin w stosunku do roku ub.

Szczególnie dużo jest już w sprzedaży kretonu po cenie od 8 do 12 zł za metr, niskoprocentowej wełny oraz tanich materiałów bawełnianych.

Pod dostatkiem jest także materiałów jedwabnych, które chętnie wykupują w okresie letnim nasze kobiety. Są to materiały w różnych gatunkach i asortymencie o jasnych odcieniach po przystępnie skalkulowanych cenach.

Jeśli ktoś chce kupić tani materiał na ubranie, to również może go nabyć w sklepach spółdzielczych. Np. „trzydziestki“, których procentowo jest najwięcej są w cenie po 24—50 zł, t. zw. „sześćdziesiątki“ od 100 zł za metr do 150 zł.

Również na wieś (która otrzymuje około 60 proc. materiałów tekstylnych z ogólnej zaopatrzenia na województwo), zostały przydzielone materiały szczególnie poszukiwane przez ludność wiejską, tj. materiały niskoprocentowe, a między innymi duże ilości surowki bawełnianej, materiałów lnianych, sukienkowych, bieliźnianych i ubraniowych. Niektóre z nich znajdują się już w sprzedaży

w sklepach gminnych spółdzielni.

Gdy chodzi o zaopatrzenie ludności w wyroby skórzane na okres letni, to również będzie ono lepsze aniżeli w roku ub. Centrala Handlowa Przemysłu Skózanego przetrzuci z magazynu na rynek duże ilości letniego obuwiawo dziecięcego, męskiego i damskiego, wykonanego według nowych wzorów i pomysłów po cenach dostępnych dla świata pracy.

Już obecnie w sklepach skórzanych można nabyć piękne letnie buciki damskie i dziecięce. Wybór jest duży i obejmuje kilkanaście asortymentów w lepszym i gorszym gatunku, stosownie do życzeń i upodobań klientów. W sprzedaży będzie się znajdować przede wszystkim ten towar, który jest najbardziej atrakcyjny i poszukiwany przez świat pracy. *

W związku z dużym popytem na meble, których produkcja obecna nie może jeszcze w całości zaspokoić potrzeb świata pracy, Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego w Rzeszowie również pomyślała o zwiększeniu i rozszerzeniu produkcji tanich i jakościowo dobrych mebli.

Meble te wyrabiane przez Przemysł Artystyczny są sprzedawane jak dotychczas przez Centralę Handlową Przemysłu Drzewnego na spłaty ratalne za zamówieniami, które są załatwiane i realizowane w kolejności. (z)

Jeśli ktoś chce kupić tani materiał na ubranie, to również może go nabyć w sklepach spółdzielczych. Np. „trzydziestki“, których procentowo jest najwięcej są w cenie po 24—50 zł, t. zw. „sześćdziesiątki“ od 100 zł za metr do 150 zł.

Również na wieś (która otrzymuje około 60 proc. materiałów tekstylnych z ogólnej zaopatrzenia na województwo), zostały przydzielone materiały szczególnie poszukiwane przez ludność wiejską, tj. materiały niskoprocentowe, a między innymi duże ilości surowki bawełnianej, materiałów lnianych, sukienkowych, bieliźnianych i ubraniowych. Niektóre z nich znajdują się już w sprzedaży

Książeczki, które uczą oszczędzać

Nowością w ruchu oszczędnościowym jest wprowadzenie książeczek premiowych PKO. Książeczka premiowa różni się od zwykłej oszczędnościowej przede wszystkim tym, że z góry określają miesięczne wpłaty (10, 20 lub 36-złotowe).

Co pół roku właściciel książeczki bierze udział w losowaniach, które dają szansę wygrania poważnych kwot pieniężnych.

Okres premiowanego oszczędzania jest obliczony na trzy lata, to znaczy że każda książeczka premiowa bierze udział w 6 losowaniach bez względu na to, czy padła na nią premia. Posiadacz książeczki premiowej może zamienić swą książeczkę na zwykłą oszczędnościową.

Książeczka premiowa obok tych korzyści posiada zasadniczo zaletę zwykłej książeczki oszczędnościowej, to znaczy uczy nas stałego i systematycznego oszczędzania.

Niewielkie wpłaty dostosowane do możliwości każdego pracującego są zachętą do uczestniczenia w premiowanym oszczędzaniu. A. Z.

W związku z dużym popytem na meble, których produkcja obecna nie może jeszcze w całości zaspokoić potrzeb świata pracy, Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego w Rzeszowie również pomyślała o zwiększeniu i rozszerzeniu produkcji tanich i jakościowo dobrych mebli.

Meble te wyrabiane przez Przemysł Artystyczny są sprzedawane jak dotychczas przez Centralę Handlową Przemysłu Drzewnego na spłaty ratalne za zamówieniami, które są załatwiane i realizowane w kolejności. (z)



RZESZÓW
Dyzur nocny Apteka Społeczna Nr 2 ul. Grunwaldzka 3.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6, tel. 10-00
Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10, tel. 08.



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Szczęście Frania“
początek o godz. 19-tej.



RZESZÓW — Apollo: dr Semmelweis
RZESZÓW — Zachęta: Pokój doobdziału świat
KROSNO — Pionier: Diabelska gra
BRZÓZÓW — Robotnik: Dziewczyna z baletu
GORLICE — Wiarus: Upadek Berlina (I, II)
GLINIK — Karpaty: Rada bogów
JASŁO — Syrena: Wesoły jarmark

Zagospodarować odłogi

Walka z marnotrawstwem nabiera szczególnego znaczenia w obecnej dobie, kiedy walczymy o realizację zadań planu 6-letniego, dlatego dziwi nas postępowanie GRN w Bratkówce, która do puścila do tego, że jeszcze w chwili obecnej na terenie jej działalności znajdują się odłogi.

W gromadzie Wojkówka ob. Franciszek Szarek, który liczy obecnie ponad 60 lat, posiada 13 ha ziemi (w tym 4 ha lasu), która od roku 1949 jest niezagospodarowana. Właściciel tego gruntu z racji podeszłego wieku jest niezdolny do pracy, wskutek czego ziemia leży odłogiem. Jak stwierdzają tamtejsi chłopcy, w czasie lata posiadłości ob. Franciszka Szarka wyglądają na wzorowe „plantacje chwastów“, które z łatwością rozprzestrzeniają się i zachwaszczają pola sąsiadów, obniżając tym samym wydajność hektar.

Czas najwyższy, by sprawą tą zajęła się wreszcie GRN w Bratkówce i zagospodarowała ziemię. (2336) Swit.

Tribuna czytelników

„PRZEZ 17 MIESIĘCY ZALICZKI ZAMIAST PENSJI..“

„W dniu 1 września 1949 roku objełam pracę w świetlicy międzyzakładowej Związku Zawodowego Prac. Spółdzielczych. Oddział w Sanoku — pisze ob. Helena Kacaba. — Etat mój miał być zatwierdzony przez Zarząd Główny, lecz mimo kilkakrotnych interwencji i licznych ankiet personalnych, które wypełniałam, a które zostały przesłane do Zarządu Okręgu w Rzeszowie, do dnia 10. XII. 1950 r. nie otrzymałam zatwierdzenia etatu ani też żadnej odpowiedzi. Przez cały ten okres ZZPS (Oddział Sanok) wypłacał mi zaliczki, których wysokość wynosiła 5.583 zł. miesięcznie. Znajdując się w ciężkiej sytuacji materialnej, zwłaszcza że mam na utrzymaniu córkę uczącą się w szkole wnosłam prośbę o zwolnienie z pracy, co ZZPS w Sanoku wzięło pod uwagę, zapewniając mi, że w najbliższych dniach otrzymam wyrównanie poborów. Jednak pomimo interwencji PRZZ w Sanoku, wyrównania jeszcze nie otrzymałam.“

List naszej czytelniczki nie wymaga komentarzy, jest jeszcze jednym dowodem bagatelizowania przez niektóre jednostki i instytucje spraw bytowych ludzi pracy. Biurokratyczny styl pracy oraz bezmyślność, nie mogą być tolerowane. Toż bezwzględnie domagamy się, aby ob. Kacaba w najbliższych dniach otrzymała należne jej wyrównanie, a osoby ponoszące winę, zostały pociągnięte do odpowiedzialności.

TRZYBUNA DZIAŁA

W związku z notatką pt. „Kamienicznik nazywa siebie milionerem i sady, że wo no mu szykanować lokatorów“, Generalna Prokuratura RP. w Warszawie, komunikuje nam, że Prokuratura miasta i powiatu rzeszowskiego prowadzi śledztwo przeciwko Józefowi Szpunarowi.

Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie w związku z notatką pt. „Ty sobie mów, a ja zdrow“ donosi, że pracownicy byłej CSMJ otrzymali zaległe pobory za miesiąc luty.

W związku z powyższą notatką otrzymaliśmy także wyjaśnienie Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego w Warszawie, w którym czytamy: „Ekspozytura Wojewódzka w Rzeszowie, nie wykonała odpowiednich poeów w sprawie terminowego przekazania pracowników do CRS, co spowodowało wtrzymanie im wydat. W powyższej sprawie przeprowadzone zostaną dochodzenia, celem ustalenia kto ponosi winę za ten stan.“

Były wójt gminy Świleza Paweł Lachcik, otrzymał nagane za nieudzielenie noclegu pracownikom kina objazdowego — zawiadamia nas Prezydium PRN w Rzeszowie w związku z naszym zapytaniem „Dlaczego?“. *

Prezydium Woj. Rady Narodowej w Rzeszowie na notatkę pt. „Z teki naszych listów“ z dnia 9. 2. br. komunikuje: „Przeprowadzone dochodzenia w sprawie zażalenia ob. Józefy Antoszakowej, zamieszkałej w Brzozówce gmina Tarnowice na nieusprawiedliwiony wymiar podatku gruntowego okazały się słuszne.“

W związku z powyższym wydano zarządzenie dla Prezydium GPN w Tarnowcu, by bezzwłocznie zaktualizowano w księdze gruntowej konto ob. Antoszakowej przez odpisanie 69 arów ziemi ornej a wpisano 29 arów lasu. Należne podatki gruntowe uwzględni się przy wpłaceniu rat na rok 1951.“ *

PZGS „Sch.“ w Łańcutie na pytanie „Dlaczego?“ z dn. 1 bm. zawiadamia, że wszystkie gromady należące do gminy Kosiowa otrzymały w dniu 10 bm. formularze do kontraktacji roślin. *

Ekspozytura PKS w Rzeszowie, w związku z naszą interwencją w sprawie zaślócenia ciszy nocnej z powodu zapuszczenia motorów autobusów PKS w śródmieściu Rozwadowa — zawiadamia, że mając na uwadze dobro ludności pracującej, wydała zarządzenie, aby autobusy garażowały poza obrębem miasta.

Pokój zdobędzie świat

Na ulicach Paryża, Brukseli, Berlina i New Yorku miliony ludzi demonstruje przeciwko wojnie. Gdy zbrodniarze wojenni amerykańscy imperialiści i ich sojusznicy obrzucają bombami miasta i wsie Korei — narody w potężnym proteście wołają „prez. z wojną, pragniemy pokój”. Gdy do portów francuskich zawijają okręty załadowane śmiercionośną bronią — mury miast Francji pokrywają się napisami: — Naród francuski nigdy nie weźmie udziału w wojnie przeciwko Związкови Radzieckiemu. Walcz o pokój włoski robotnik, protestując przeciw zamknięciu fabryk i włoski chłop, który zajmuje obszarniczą ziemię, walczy o pokój naród niemiecki, występując przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, domagając się zjednoczenia kraju. Nowy film polski „Pokój zdobędzie świat” w mocnych scenach charakterystycznej godziny w której żyjemy, godzinę, którą Ilya Erenburg nazwał godziną pełną tragizmu i nadziei. Nie łatwo było realizatorem filmu zebrać zdjecia — dokumenty walki toczony przez społeczeństwa krajów kapitalistycznych, nie łatwo było otrzymać kilkadziesiąt metrów taśmy ilustrującej przygotowania do Kongresu w Sheffield. Dzięki jednak pomocy przyjaciół, angielskich obrońców pokoju dotarły one do Polski i wzmożeni ekspresję filmu, który, będąc bezcennym dokumentem historycznym, jest jednocześnie nowym orężem walki o pokój.

cia wiary w zwycięstwo pokoiu. Kongres w Sheffield nie odbędzie się... Delegacje opuszczają wyspę, na której „socjalistyczny” rząd angielski umożliwił odbycie się Kongresu. Gdy robotnicy Warszawy w pośpiechu przygotowują Dom Słowa, ze wszystkich stron świata, ze wszystkich kontynentów, lądem, morzem powietrzem przybywają do naszej stolicy obrońcy pokoju. Warszawsza miasto pokoju, miasto z którego dumny jest cały naród polski. wita serdecznie gości. Patrzą oni z niekłamym zachwytem na wspaniałą panoramę odbudowy, patrzą z bólem na ruiny — przysięgając walczyć ze wszystkich sił o to, aby nigdy już nie powtórzyły się okrucieństwa wojny, aby wszystkie miasta na świecie mogły tak pięknie rosnąć i budować się w pokoju, jak Warszawa.

Obrady II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — rozpoczęte. Dzień po dniu, dzięki operatorom filmowym, śledzimy obrady. Coraz to nowi mówcy zabierają głos, coraz to inni delegaci przemawiają przez mikrofony. Realizatorom filmu udało się pokazać Kongres żywo, interesująco, a jednocześnie niezwykle wiernie oddać nie tylko jego przebieg, ale również wydobycie nastrojów, wypuklić najbardziej charakterystyczne chwile. Warto płynnie akcja filmu, bez dłużyzn, bez sztucznych efektów. Gdy Pak Den-ai mówi o okrucieństwach, popełnia-

nych przez krwawych zbirów Mac Arthura—Trumana słowa jej ilustrują autentyczne zdjecia z walk w Korei; widzimy wybuchy pożarów trawiących spokojne wsie i miasta; dzieciorońskie kłkające nad pomordowanymi rodzinami; ze złowieszczym szumem lecące na ziemię bomby zrzucone przez zbrońniczych lotników amerykańskich.

Znow jesteśmy na sali Kongresu. Szczęśliwie uśmiechnięte dzieci polskie wiają delegatów, różnobarwny, wielogłozny tłum wyciąga do nich ręce...

Tym którzy byli w Domu Słowa, wszystko ożywa w pamięci. Tym, którzy nie uczestniczyli w obradach Kongresu, film umożliwił wzięcie w nich udziału, wprowadzając ich w szczególną atmosferę panującą na sali obrad — atmosferę solidarności międzynarodowej, atmosfery braterstwa i przyjaźni łączącą wszystkich ludzi miłujących pokój.

Polscy film „Pokój zdobędzie świat”, z którego realizacji możemy być dumni, wkrótce znajdzie się na ekranach całego świata. Będzie mobilizował obrońców pokoju do dalszej walki, będzie bodźcem do tego, aby narody jeszcze mocniej ujęły sprawę zachowania pokoju w swe ręce i broniły jej do końca. Tylko wtedy bowiem pokój — który jest najwyższym pragnieniem ludzkości — będzie zachowany i utrwalony.

J. K.

S-P-O-R-T

Zawody otrzymają uroczyste ramy

Przed startem Rzeszowskiej Klasy Wojewódzkiej



W dniu 28 marca na boiskach naszego wojewódzkiego ośrodka sportowego rozpocznie się batalia mistrzostw, a zwycięzca drużyny będzie reprezentował okręg rzeszowski w walkach o wejście do II Ligi. Jak więc widzimy stawka jest bardzo duża i należy się spodziewać, zaciekłych walk do ostatniej niedzieli.

Już dzisiaj omawiane są szanse poszczególnych drużyn, a niektórzy typują nawet pierwszych liderów w obydwu grupach. Drużyna klasy wojewódzkiej rozegrała już zasadniczo po kilka spotkań towarzyskich i dała znać sympykom o swojej formie. Przeglądając przebieg rzeszowskiej polki nożej stwierdzić należy, że poziom zespołów nie jest zbyt wysoki, a wszystkie drużyny zaliczają się do jednej zasadniczej rzeczy, zapominają o szybkim zaskakującym strzale na bramkę przeciwnika.

Ataki drużyn przeprowadzają zwykle w kilku kombinacjach pod bramką, jednak wypadki te stają się zasadniczo łupem nawet słabych obrońców. Piłkarze powinni zrozumieć że celem spotkania jest przede wszystkim zdobywanie bramek, a nie bezcelowe i nie dające kołowanie z piłką.

Największe szanse w obecnych rozgrywkach będzie miała drużyna, która wykaże pewne przygotowanie techniczne, kondycję wystarczającą na pełne 90 minut i będzie umiała z każdej pozycji pod bramką przeciwnika oddać zaskakujący strzał.

No, nie dosyć tego, przystąpmy teraz do zbliżających się rozgrywek i rozpatrmy szanse poszczególnych zespołów. W Rzeszowie ogładać będziemy „małe derby” tzn. spotkanie KS „GWARDIA” — ZKS SPÓJNIA, Gwardia zagrowała swym sympytkom nieładną niespodzianką, wygrywając w Tarnowie z Ogniwem, które wystąpiło w ligowym składzie.

Spójnia rozegrała dopiero jedno spotkanie i bynajmniej nie zachwycała, słabe były zwłaszcza linie defensywne, które nie umiały sobie poradzić z szybko grającym atakiem Stali.

W Jasle spotkają się dwie imienniczki UNIA (Jasło) i UNIA (Krosno). Jak donosi nasz korespondent z Jasła forma Unii nie jest zachwycająca i obie drużyny podzielić się z pewnością punktami.

Krosno zobaczy at dwa spotkania. W pierwszym WŁÓKNIARZ (Krosno) zmierzy się z UNIA (Gorlice). Drużyna Włókniarza gra nowym systemem, w grze ich widac myśl przewodnią, a napastnicy nie zlekceważają z oddaniem strzału i dlatego spot-

kanie to powtórnie przyniesie punkty Włókniarzowi. Beniaminek klasy wojewódzkiej GWARDIA (Krosno) gra z drużyną rzeszowskiego OGNIA. Ogniu nie jest nalezyte przygotowane do rozgrywek mistrzostw, dowodem tego jest chociażby ostatnia porażka z OWKS-em (Kraków), która naszym zdaniem była za wysoka. Młodsi na pastnicy rzeszowskiej zaczynają robić wrażenie wielkich gwiazd piłkarskich a w rezultacie traci na tym gra całego napadu.

Myslimy, że bogaci w tradycje rzszonianie nie zawiadą swoich sympytków i wróca do domu z dobrymi horoskopami na przyszłość. JKS SPÓJNIA (Jarosław) wyjeżdża do Przemysła, gdzie spotka się z b. II-ligowym Kolejarem. Spotkanie to zapowiada się niezwykle interesująco ponieważ Spójnia dysponuje silnym składem, a Strel w ataku przeżywa swoją drugą młodość.

Kolejarz całą zimę także nie próbował nabyte wiadomości w II Lidze zachęca z pewnością nalezyte wykorzystać. Należy się spodziewać ładnej gry i zwycięstwa drużyny o lepszym przygotowaniu kondycyjnym.

KACIK SPO

Wychowanie fizyczne jest ważnym przedmiotem

Uczniowie Średniej Szkoły Zawodowej w Lubaczowie nadesłali do „Kacika SPO” pismo następującej treści:

„My uczelnice Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Lubaczowie wiemy dobrze, że wychowanie fizyczne i sport odgrywa ważną rolę w wychowaniu młodego pokolenia. Dlatego też wychowanie fizyczne jest w szkołach jednym z przedmiotów obowiązkowych, mających na celu wyrobienie tejżny fizycznej przez przygotowanie młodzieży szkolnej do zdobywania odznak „Sprawny do pracy i obrony”.

Niestety nie wszyscy doceniają znaczenia WF, odnosząc się do sportu wprost obojętnie. Ma to miejsce również i w naszym zakładzie szkolnym, gdzie nauczyciele wychowania fizycznego ob. Opaliński i Kostecki w miejsce wychowania fizycznego wprowadzają lekcje języka polskiego, zapominając zupełnie o przygotowaniu nas do zdobywania norm „SPO”.

Sytuacja podobna przyczyniła się nie wątpliwie do zaniechania powyższego, tak ważnego odcinka w naszym życiu, w roku 1951 nie zdobyliśmy zaplanowanej odznaki „SPO”, przez co nie przyczynimy się do realizacji drugiego roku planu 6-letniego po linii kultury fizycznej”. (Następują podpisy uczennice i uczniowie).

Młodzież szkolna z Lubaczowa ma niewątpliwie uzasadniony żal do swych wychowawców, którzy widocznie nie rozumieją względnie nie doceniają znaczenia wychowania fizycznego oraz roli odznaki „SPO”. Przypuszczamy, że faktem powyższym zajmie się dyrekcja zakładu pouczając wymienionych wychowawców. Równocześnie czekamy na pi semne zawiadomienie od DOSZ-u o wyniku sprawy.

DLACZEGO ?

Wobec licznych zapotrzebowania na druki i legitymacje SPO, wydział WF i referat SPO przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej zawiadania, że wszelkie druki i legitymacje zostały rozdzielone odpowiednim resortom na szczeblu wojewódzkim, jeszcze w połowie lutego br. Dziwimy się że resorty te (prócz DOSZ) nie rozprowadziły do dnia dzi-

Sportowy Jarosław urządził sobie spotkanie na zawodach miejscowego KOLEJARZA i przemyskiej GWARDII Gra będzie bardzo ciekawa, jednak musi być prowadzona w atmosferze czysto sportowej. Ostatnim spotkaniem poniedziałkowym będzie mecz w Stalowej Woł gdzie miejscowa STAL gości drużynę UNII z Przeworska. Zespół Stali przegrał wprawdzie pierwsze towarzyskie spotkanie, jednak obecność trenera Malczyka, który poświęca tyle czasu tej sympatycznej drużynie, daje gwarancję dobrych wyników. W spotkaniu tym zdecydowanie z pewnością własny teren, który przeżył szalę zwycięstwa.

STAL Mielec pauzuje, gdyż jej przeciwnik STAL (Rzeszów) wyjeżdża do Świdnicy celem rozegrania spotkania o Puchar Polski. Zawody otrzymają wszędzie uroczyste ramy, a kapitanowie drużyn na wzór swoich ligowych kolegów wygłoszą przemówienia powitalne.

Wyniki, tabele i pierwsze sprawozdania z rozegranych spotkań znajdują nasi czytelnicy we wtorkowym numerze „Nowin Sportowych”.

Jerzy Piskor

Okręgowy zjazd delegatów

Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego W sali ORZZ w Rzeszowie odbył się zjazd delegatów PTT i PTK z terenu woj. rzeszowskiego. Referat ideologiczny wygłosił delegat Zarządu Głównego PTTK, tow. Alberti, który określił rolę Towarzystwa w chwili obecnej. Równocześnie wskazał, że naczelnym zagadnieniem towarzystwa jest ściśle powiązanie jego działalności i współpracy ze związkami zawodowymi, ZSCh i innymi organizacjami masowymi.

W dyskusji podkreślono konieczność szkolenia nowych kadr turystycznych i współpracę z organizacjami masowymi w zakresie turystyki i wczasów świątecznych dla świata pracy. Wskazano również na konieczność zainteresowania turystyką młodzieży liceów pedagogicznych, odpowiedniego jej przeszkolenia i propagowania w przyszłości przez tę młodzież turystyki wśród robotników i chłopów.

Z kolei dokonano wyboru nowych władz towarzystwa. Do Zarządu weszli przedstawiciele ZSCh tow. Smykala, WKKF tow. Partyka, ORZZ tow. Żmuda, PTK tow. Nalborczyk,

tow. Kochman i tow. Piątek, ZMP tow. Koszela i ZZ tow. Chciuk.

Podsumowania dyskusji dokonał delegat Zarządu Głównego który przedstawił zadania nowego Zarządu PTTK.

W części artystycznej zjazdu młodzież rzeszowska urządziła piękna wieczornicę, na program której złożyły się występy chóru, orkiestry i recytacje. (2343).

St. Żmuda.

SZACHY

Kolejarz (Rzeszów) Włóknarz (Krosno) 5.5:2.5

Poszczególne wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Włókniarza): Swidrak — Chlanda 0:1 (vo.) Galewicz — Motyka 0:1 Markowicz — Pasternak 0.5:0.5 Piróg — Janicki 0.5:0.5 Kidacki — Bugaj 0:1 Lenart — Olyniec 0.5:0.5 Szwaja — T. Der 1:0 Biłky — Szczyciel 0:1.

M. K.

PRZETARGI I LICYTACJE

Komornik Sądu Powiatowego Władysław Kasprzykowski, mający kancelarię w Mielcu, ul. Hetmańska 25, na podstawie art. 685 i 688 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 maja 1951 r. o godz. 9-tej w Sądzie Powiatowym w Mielcu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Franciszka i Tadeusza Kazanów, całej nieruchomości położonej w Mielcu przy ul. Wołności, na której znajdują się magazyny z bocznica kolejową objętej Księgą Wieczystą Nr. Kw. 443 przechowywaną w Sądzie Powiatowym w Mielcu. Wartość szacunkowa tej nieruchomości wynosi 720.226 zł., cena wywołania 540.169 zł. 50 gr., zaś rekojmia którą przystępujący do przetargu winien złożyć, 72.022 zł. 60 gr. K-306

OBWIESZCZENIE

Oddział Woj. Banku Rolnego w Rzeszowie, zawiadamia, że celem zalatwienia odwołań i zażaleń w zakresie działalności Oddz. Banku — dyrektor wzgl. jego zastępca, będzie przyjmował interesantów w każdy czwartek, a w wypadku gdyby ten dzień przypadł na dzień wolny od pracy, — dniem przyjęć będzie dzień następnym, tj. piątek od godz. 10—13 i od 15.30 do 16.30 w lokalu Oddziału przy ul. 3-go Maja 16. K-307

OGŁOSZENIA DROBNE

Skradziono 2 marca 1951, legitymacje kolejową 619954 wystawioną przez Polskie Koleje Państwowe Dyrekcja Kraków, na nazwisko Stawińska Aniela. G-308
Zgubiono książkę wojskową wydaną przez RKU. Debica nazwisko Byś Stanisław Woja Żyrakowska pta Żyraków. G-309
Zgubiono zaświadczenie rejestracji wojskowej Nr. 863, wydane przez RKU. Krosno dnia 16. IV. 1948 na nazwisko Szpytyk Józef. G-51 pk
Skradziono 15. XII. 1950 r. legitymację Zw. Zaw. Nr. 17588 na nazwisko Staroń Józef. G-52 pk. Unieważniam zgubioną legitymację wojskową Nr. 111, wydaną Jednostką 2164, nazwisko Widlak Edward. G-301

Adam Teneta kolporter Gim. i Lic. w Krośnie wzywa do współzawodnictwa w rozprowadzaniu książek

Rozwój socjalistycznej kultury wiąże się ściśle z dostarczeniem czytelnikowi dobrej i wartościowej książki. Wielkie pole do popisu mają właśnie kolporterzy książek i gazet. Wielu z nich dobrze rozumiało swoje zadanie. Oto np. Adam Teneta, kolporter Państwowego Liceum i Gimnazjum w Krośnie, uczeń X-tej klasy pracuje jako kolporter od 27 I. 1951 r. Zajął on obecnie w rozprowadzaniu książek pierwsze miejsce na terenie powiatu krosńskiego. Podkreślić należy, że Adam Teneta to nie tylko przodujący kolporter, ale także przodujący uczeń.

Nie awno do Redakcji „Nowin Podkarpackich” wpłynął list Adama Tenety, w którym wymieniony wzywa do współzawodnictwa w rozprowadzaniu książek wszystkich kolporterów woj. rzeszowskiego.

„Doceniając doniosłą rolę książki w upowszechnieniu kultury i oświaty i chcąc się przy czynić do jak największego apopularyzowania książki wam wszystkim kolporterów woj. rzeszowskiego do socjalistycznego współzawodnictwa w rozprowadzaniu książek.”

Zwycięcą we współzawodnictwie będzie ten, kto rozprowadzi jak największą ilość książek w ciągu bieżącego roku. Świt